

„Gorąco jak w piekle, no, może nie tak bardzo”

Parno, gorąco. Leżymy, siedzimy ukryci w cieniu, schowani pod drzewami. Jesteśmy tu – oderwani od naszej rzeczywistości, zauroczeni wydarzeniami mającymi miejsce tuż obok nas. Jesteśmy porażeni emocjami ‘innych’: ludzi starszych, młodych, skrzywdzonych, odrzuconych, wykluczonych. Poprzez teatr poznajemy historie ludzi krążących obok nas. Patrzymy na życie pełne przemocy. Temat przemocy zdominował tegoroczny festiwal.

Razem uczestniczymy w poszukiwaniu rozwiązań. Odkrywamy nowe horyzonty, wykraczamy poza naszą dotychczasową ramę. Musimy to zrobić, by nauczyć się reagować na tę przemoc. Wychodzimy więc ku nowemu, by przyjrzeć się ‘nieznanemu’. Tworzymy tym samym nasze nowe postrzeganie, zmieniamy się powoli w nowych ludzi, nowych nas.

Festiwal biegnie swoim rytmem, tętni pełnią życia. Z początku zorganizowany, o czasie, ułożony zręcznie, zmienia się płynnie w cudownie beładny, gdzie czas nie ma znaczenia, kolejność może być jedynie pozorem. Na jeden letni tydzień domy w środku lasu zmieniają się ze zwykłych drewnianych chat w niepowtarzalną wioskę teatralną.

Zjeżdżający się tutaj ludzie dają życie tym deskom, na których grają. Rozgrzewają piece, by przygotować jedło dla siebie nawzajem. Dosiadają krajalnicy i doskonale tną ser na plastry.

To wszystko możliwe jest dzięki pewnej parze młodych ludzi, którzy uciekli przed uciskiem władz, działaniem represyjnym, spróbowali zawalczyć przeciw złu systemu. Ukryli się w tym celu między drzewami, z początku myśląc jedynie o tymczasowym rozwiązaniu, zaczęli swoją działalność. Tymczasowe rozwiązanie stawało się z biegiem lat czymś większym. Pośród zielonych ścian narodziła się enklawa wolności artystycznej, pełna swobody. Domy, które do dziś dają schronienie ludziom pełnym zapału i talentu artystycznego, pozwalają poznać nowe formy, doświadczyć emocji, czy też nawet włączyć się do wspólnego tworzenia sztuki. I może to w nich, roztańczonych chatach, kolejni znajdą swoje miejsce na świecie. Próbujemy dojść do rozwiązania problemu – dlaczego na świecie jest tak wiele przemocy?

Zatem pozostaje Wam cieszyć się, radować tymi dniami. Korzystajcie ze spotkań, nowych znajomości. Fenomen „wioski teatralnej” polega na niesamowitym spotkaniu. Zbliżeniu się w jednym czasie ludzi odmiennych od siebie, zainspirowanych sobą nawzajem. Inni wpadli w objęcia tanga. Dalej więc ruszcie: do tańca! Aby ten festiwal nie skończył się szeptem, lecz przytupem!

Kamil Skibiński